



**Parafia św. Mikołaja w Żarnowie
Towarzystwo Przyjaciół Żarnowa**

NICOLAUS

**kwiecień
2006**

Nr 7

**Święta Wielkanocne
Stacje Drogi Krzyżowej w Żarnowie
Wspomnienie o dr B. Ciesielczyku**

**Żarnów w internecie
Wicemistrz świata z Żarnowa
Z życia żarnowskich szkół...
Konkurs samorządowy**

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

WIELKANOC to najważniejsze święta dla chrześcijan. Przygotowania do tych świąt rozpoczynają się już w VI niedzielę Wielkiego Postu – w Niedzielę Palmową – zwaną też niedzielą Męki Pańskiej. Jest to również początek Wielkiego Tygodnia, który w sposób szczególny przez Triduum Paschalne przygotowuje nas do wydarzeń Wielkiej Niedzieli – Zmartwychwstania Pana Jezusa.

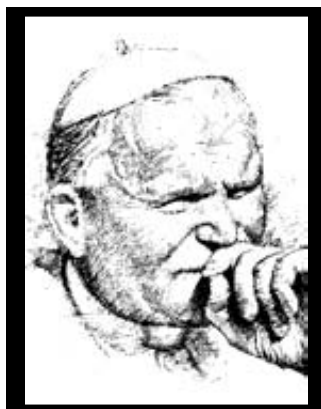
WIELKI CZWARTEK – jest pamiątką Ostatniej Wieczery Pana Jezusa i Apostołów. W tym dniu Chrystus ustanowił Najświętszy Sakrament i Sakrament Kapłaństwa. Liturgia wielkoczwartkowa rozpoczyna się rano, kiedy to ksiądz biskup w koncelebrze kapłanów odprawia w katedrze Mszę świętą, w czasie której poświęca oleje święte. Wieczorem odprawiana jest uroczysta Msza święta, kiedy kapłan uroczystie przenosi Najświętszy Sakrament do ciemnicy – symbolu więzienia u Kajfasza. W kościołach do późnych godzin nocnych trwają adoracje. Tabernakulum aż do Wielkiej Soboty pozostaje puste. Z ołtarza zostają zdjęte obrusy na znak opuszczenia Jezusa i obnażenia Go z szat. **WIELKI PIĄTEK** – to dla chrześcijan dzień smutku, dzień pamiątki śmierci Jezusa. Aresztowanie Jezusa w ogrodzie Getsemani dokonało się w nocy. Żołnierze prowadzili Jezusa od Annasza do Kajfasza i Piłata – ten skazał Jezusa na biczowanie, cierniem ukoronowanie, a następnie na śmierć przez ukrzyżowanie. Jezus pokonuje drogę krzyżową i umiera na wzgórzu za miastem zwanym Golgotą. Godzina trzecia po południu to godzina śmierci Pana Jezusa. Następnie Jego ciało zostaje złożone w grobie Józefa z Arymatei. W tym dniu nie odprawia się Mszy świętej, lecz Liturgię, w czasie której czytany jest opis Męki Pańskiej, a następnie ma miejsce Adoracja Krzyża. Po Komunii świętej kapłan uroczystie przenosi Hostię w monstrancji okrytej białym welonem, do Grobu Pańskiego, przy którym trwa adoracja do Wielkiej Soboty. W Wielki Piątek dorosłych obowiązuje post ścisły. **WIELKA SOBOTA** – to dzień żałoby, ponieważ Chrystus spoczywa w grobie. W tym dniu w kościołach są święcone pokarmy: masło, sery, chleb, sól, chrzan, wędlina, pisanki i symboliczny baranek. Baranek paschalny symbolizuje Chrystusa, który złożył siebie samego w ofierze. Jajko jest symbolem życia. Po zachodzie słońca uroczystie świętuje się Wigilię Paschalną. Bogata w symbole liturgia Wielkiej Soboty rozpoczyna się od poświęcenia ognia, od którego kapłan zapala paschał – świecę wielkanocną przypominającą zmartwychwstałego Jezusa. Następnie w Liturgii Słowa ukazywana jest historia zbawienia. Podczas śpiewu „*Chwała na wysokości Bogu*” dzwonią wszystkie dzwony na znak radości ze zmartwychwstania Pana Jezusa. Kolejnym obrzędem jest poświęcenie wody chrzcielnej, która jest symbolem ożywienia i oczyszczenia. Po Mszy świętej wierni biorą udział w Rezurekcji, czyli w uroczystej procesji z Najświętszym Sakramentem dookoła kościoła przy dźwięku dzwonów oznajmiających całemu światu, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał. **WIELKANOCNA NIEDZIELA** to ostatni dzień **TRIDUUM PASCHALNEGO**. Pełen jest wielkanocnej radości, u której podstaw odnajdujemy cud zmartwychwstania. Poranną mszę rezurekcyjną (łacińskie słowo *resurrectio* oznacza „zmartwychwstanie”) poprzedza uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem. Kapłan, ubrany w złotą kapę, podnosi ustawiony przy Grobie Pańskim krzyż ozdobiony czerwoną stułą – znak Jezusa-Kapłana, który złożył siebie na ofiarę (krzyż ten w okresie wielkanocnym jest eksponowany w widocznym miejscu). Następnie ksiądz trzykrotnym śpiewem oznajmia zmartwychwstanie Chrystusa. Idący w procesji ministranci niosą krzyż i figurę Zmartwychwstałego, kapłan zaś trzyma przed sobą monstrancję z Hostią. Tradycyjna procesja okrążała od zewnątrz kościół, przy którym zwykle znajdował się cmentarz grzebalny – także i zmartłym głoszone wieść o zmartwychwstaniu. Procesja kończy się odśpiewaniem dziękczynnego hymnu *Ciebie, Boga, wystawiamy*. Wielkanocną mszę świętą celebrują kapłani w białych szatach. Czytania przedstawiają świadectwo świętego Piotra o zmartwychwstaniu Chrystusa (Dz 10,34a.37–43), wezwanie do wierności „temu, co w górze” (Kol 3,1-4) oraz relację o przybyciu kobiet i apostołów do pustego grobu (J 20,1-9). Symbolem zwycięskiego Jezusa jest figurka Zmartwychwstałego z chorągwią w ręku, wystawiana aż do uroczystości Wniebowstąpienia. O wielkanocnej radości przypominają coraz rzadsze już pozdrowienia: „*Chrystus zmartwychwstał!*” – „*Zmartwychwstał prawdziwie!*”, zachowane do tej pory w Kościele prawosławnym. Wszyscy znają wyobrażenia baranka z chorągiewką, a przede wszystkim ozdobione jajka i kurczęta – znaki zwycięstwa ukrytego życia nad śmiercią. Przesłanie to wiąże się również z tradycją dzielenia się poświęconym jajkiem w czasie świątecznego śniadania.



„Szukałem was – teraz wy przyszliście do mnie...”

To ostatnie słowa naszego ukochanego Ojca Świętego...
Podczas Wielkiego Pontyfikatu Papież przekazał nam
wiele słów pocieszenia, słów – drogowskazów
i dowodów Jego pamięci o nas.
W swoim testamencie prosił o pamięć
i modlitwę za życia i po śmierci.
Łącząc się ze wszystkimi ludźmi,
którym tak bliski był Nasz Papież,
pragniemy dać dowód naszej pamięci o Nim.
Nie tylko w rocznicę śmierci,
ale każdego dnia starajmy się wcielić w życie
nauki Jana Pawła II i choć trochę zaczerpnąć
z Jego Człowieczeństwa...

**Ojciec Święty pamiętamy
i wciąż do Ciebie przychodzimy**



PIERWSZA ROCZNICA ROZSTANIA Z JANEM PAWŁEM II

Tak nam smutno żyć bez Ciebie
Ojciec Święty, ukochany,
Chociaż wiemy, że tam w niebie
Chcesz zaleczyć nasze rany.
Że wypraszasz w domu Pana
Wszelkie łaski i pociechy,
I że dalej jest ci dana
Wielka miłość polskiej strzechy...
Ją Ci Ojciec powierzamy,
U stóp Boga złóż błaganie,
Aby Twej Ojczyzny łany
Były zawsze Zmartwychwstaniem.
Jeszcze w uszach brzmią Twe słowa,
Już ostatnich dni żywota...
Mija rok i karta nowa
W dziejach Polski – karta złota.
Krystyna Staszewska

W żarnowskiej świątyni...

Mimo, iż dzieje kościoła parafialnego św. Mikołaja w Żarnowie giną w mrokach średniowiecza, to jednak większość wyposażenia wnętrza świątyni – pochodzi ze współczesnego okresu. Każdy, odwiedzający kościół, zwraca uwagę na przepiękne stacje drogi krzyżowej w ścianach naw bocznych. Zostały one zainstalowane i poświęcone w okresie przedwojennym, w czasie gdy proboszczem żarnowskim był ks. Marian Bijasiewicz (1927 – 1937).

DROGA KRZYŻOWA TO W KOŚCIELE KATOLICKIM PIĄTKOWE NABOŻEŃSTWO WIELKOPOSTNE O CHARAKTERZE ADORACYJNYM, POLEGAJĄCE NA SYMBOLICZNYM ODTWORZENIU DROGI JEZUSA CHRYSZTUSA NA ŚMIERĆ I ZŁOŻENIA GO DO GROBU. Tradycja ta powstała w Jerozolimie. W średniowieczu rozpowszechnili ją franciszkanie, którzy oprowadzając pątników zatrzymywali się przy stacjach przedstawiających historię śmierci Jezusa. Liczbę czternastu stacji ustalono w XVII wieku. W kościołach katolickich Droga Krzyżowa przedstawiana jest w formie czternastu obrazów lub rzeźb rozmieszczonych na ścianach bocznych świątyni. Stacje drogi krzyżowej to nie tylko odtworzenie wydarzeń z ostatnich dni Chrystusa. Mają one swą bogatą symbolikę. Dla katolików są również podstawą rozważań medytacyjnych dotyczących m.in. tego, czym jest prawda, miłość, cierpienie, śmierć. Bardzo rzadko dodaje się jeszcze piętnastą stację: Zmartwychwstanie Pana Jezusa. Po każdym wezwaniu kapłana, istnieje zwyczaj klękania i wypowiedzania słów: *Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie*, lud zaś odpowiada: *...żeś przez Krzyż i mękę Swoją, świat odkupić raczył.*



NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ swój początek bierze z Jerozolimy. Z czasem zaczęto w całym kościele wznosić stacje męki Pańskiej. Wierni obchodząc je rozważają cierpienie Zbawiciela, który pomimo bólu oraz cierpienia modlił się wędrując z krzyżem na ramionach. Na tej drodze jesteśmy z Jezusem złączeni przez krzyż. Krzyż naszemu życiu kładziemy na krzyż Chrystusa. Jego cierpienia i nasze chcemy złożyć Bogu. Przez tą drogę męki cierpiący Chrystus uczy nas umiejętności kontaktu z Bogiem w każdej sytuacji, w jakiej człowiek się znajduje. W Ewangelii wg św. Mateusza napisane jest: *"Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje"*. Uczestnicząc więc w Drodze Krzyżowej wraz z cierpiącym Jezusem, łączmy się w Jego męce.



1. JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ

Jezusa osądzali kolejno: Annasz, Kajfasz, Herod i Piłat. Pod zarzutem „*To jest Jezus Chrystus, Król Żydowski*” w domu Piłata zapadł wyrok. Tłum skazał Jezusa na śmierć przez ukrzyżowanie. *Jezu! Choć byłeś zupełnie niewinny przyjąłeś spokojnie wydany na Ciebie potępiający wyrok. Wiedziałeś, że skazano Cię na wiele boleści i poniżającą śmierć. Ale wiedziałeś także, że takie cierpienia i taka śmierć nie będą dla Ciebie żadnym umniejszeniem Twojej godności, nie będą Twoją klęską życiową, ale właśnie przez nie wypełnisz zamierzony przez Twego Ojca w niebie plan odkupienia wszystkich ludzi na świecie.*

2. JEZUS BIERZE KRZYŻ

Został ubrany w szkarłatny płaszcz i koronę cierniową. Zanim wyruszył w drogę na Golgotę, żołnierze wyszydali go, okładali biczeniami i pluli w twarz. *Dobry Jezu. Oto przynoszą krzyż, a Ty bierzesz go na swoje ramiona. Nam tak trudno cierpliwie znosić swój krzyż, gdy nam się coś nie udaje, gdy czegoś nie możemy mieć, gdy nas coś boli. A przecież to jest nasz krzyż na każdy dzień, który powinniśmy przyjmować wszyscy prawdziwi uczniowie. Módlmy się o nawrócenie grzeszników, oraz za wszystkich dźwigających swoje krzyże.*

3. PIERWSZY UPADEK

Otoczony żołnierzami i tłumem gapiów, dźwigając krzyż, Jezus wyruszył na Miejsce Czaszki, zwane w języku hebrajskim Golgotą. Razem z nim szli dwaj skazańcy. Nagle Jezus upadł pod ciężarem krzyża. Po chwili podniósł się i szedł dalej. *Panie nasz! Jak bolesne jest cierpienie każdego z nas, gdy czujemy się pozostawieni naszej słabości, a przy tym spotykamy się ze złą wolą, brakiem zrozumienia w otoczeniu. Tak Ty, Panie, cierpiełeś, gdyś z wyczerpania upadł pod krzyżem na ulicach Jerozolimy. Nie poddadłeś się jednak złości ludzkiej, chciałeś dalej cierpieć za nas. Powstałeś i poszedłeś dalej z krzyżem. Pomagaj nam Panie powstawać zawsze z naszych upadków, abyśmy mogli godnie postępować za Tobą przez nasze życie.*





4. JEZUS SPOTYKA MATKĘ
Matka cały czas szła w tłumie za Jezusem, ale dopiero teraz ją zauważył. W oczach swoich widzieli strach i ból.
O Maryjo! co działo się w Twym sercu, gdy zobaczyła Syna z krzyżem na ramionach. Czy właśnie w tym momencie spełniło się proroctwo Symeona, że Twoją duszę miecz przeniknie? Gdybyś mogła, dała byś swe życie, by się to nie stało. Mogłaś tylko ofiarować niemy krzyk i swą bezsilność, a na Twoich oczach wypełniły się pisma. Na kalwaryjskiej drodze rodziło się odkupienie, a dla nas pozostał ślad, za którym trzeba iść do nieba.



5. SZYMON POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ

Szymon Cyrenejczyk, zmęczony pracą w polu, mijał tłum. Żołnierze nakazali mu, aby pomógł nieść krzyż Jezusowi. Już do szczytu Golgoty Jezus i Szymon poszli razem.

Jezus pozwala sobie pomóc nieść krzyż. Ciężar stał się zbyt wielki. Tak chętnie pomagał innym, a teraz musi przyjąć pomoc - On, Wszchemgający! W tym wyraża się Jego uniżenie. Jakiś obcy człowiek wracający z pola zostaje zmuszony do dźwigania krzyża. Szymon Cyrenejczyk nawet nie wie, komu właściwie pomaga, ani jakie znaczenie ma ta pomoc. Jego udział w dziele zbawienia jest nieświadomy, a jednak tak bardzo odczuwalny. Cyrenejczyk jest przykładem wielu ludzi, nieświadomie niosących krzyż i cierpiących - nie wiedząc dla kogo...

6. WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSA

W tłumie szły także kobiety, które znały Jezusa. Weronika podchodzi do Jezusa, by chustą wytrzeć mu twarz.

Pokonanaś przeciwności i podbiegłaś do Pana otrzeć utrudzoną twarz. Przyniosłaś ulgę w cierpieniu, choć była to przysłowiowa kropla w morzu. Lecz jak powiedziała później Matka Teresa z Kalkuty, bez tej kropli morze nie byłoby pełne. Uczmy się od św. Weroniki przynosić ulgę i pomoc bliźnim w dźwiganiu krzyża, by Jezus mógł powiedzieć o nas: "Coście uczynili jednemu z braci moich miście uczynili".



7. DRUGI UPADEK
Ponownie Jezus upadł. A każdy upadek to nowy ból, nowe rany. Wstał z pomocą Szymona i ruszył w dalszą drogę.
Szymon pomógł, gest Weroniki dodał siłę, a jednak Jezus upada ponownie. Nowe, głębsze rany, jeszcze więcej krwi! Nowe, boleśniejsze poniżenie, życie wypływające wraz z krwią. A przecież drugi upadek nie oznacza kroku wstecz na drodze krzyżowej. Każde podźwignięcie to krok naprzód, to głębsze doświadczenie, nowe zwycięstwo. Wierność ukazuje się w godzinach kryzysu. Wierność daje siłę, by pójść dalej. Kto nie ustaje, ten naprawdę zwycięża.



8. JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

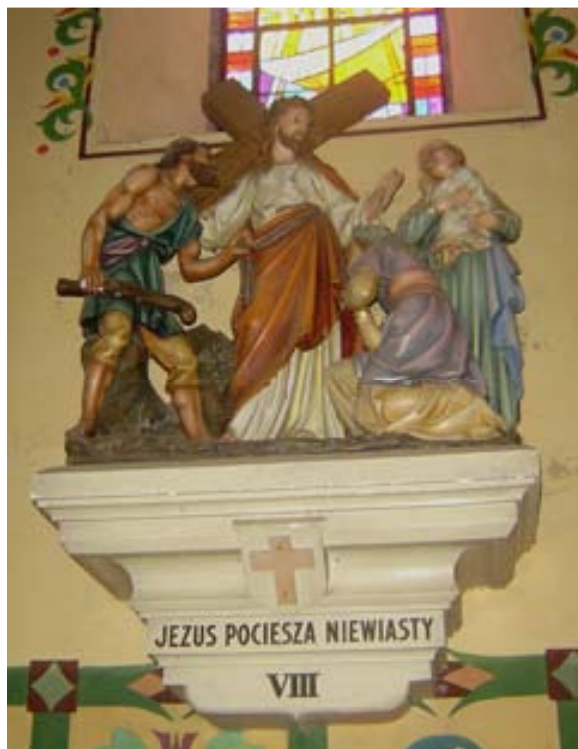
Im bliżej szczytu Golgoty, tym coraz więcej głosów współczucia i litości słychać było z tłumu. Jezus zwrócił się do idących obok niewiast, by płakały nad sobą, gdyż *są tylko gałązkami tego drzewa, którym jest Jezus*. Panie, zapomniałeś o swym bólu, chciałeś raczej poruszyć sumienia niewiast, by napęłnić je troską o ich dusze i o dobre wychowanie dzieci.

O dobry Zbawicielu, miłośniku ludzi, wyrwij nas z ciasnego kręgu miłości własnej, byśmy za Twoim przykładem umieli myśleć o bliźnich nawet wtedy, gdy sami pójdziemy drogą cierniową. Naucz nas nie tylko swoje grzechy oplakiwać, ale także innym wypraszać Twoje miłosierdzie.

9. TRZECI UPADEK

Droga na Golgotę dobiega kresu. Widać już miejsce egzekucji. Jezus upada jeszcze raz. Po chwili wstaje i niesie dalej swój krzyż.

Jezus po raz trzeci upada pod ciężkim brzemieniem ludzkich słabości i nieprawości. Ale musi powstać bo już niewiele jest drogi do góry Kalwarii, na której umrze za zbawienie świata. Panie Jezu Chryste – i po trzecim, najboleśniejszym upadku potrafiłeś powstać i iść dalej.



Daj nam zrozumieć, że w życiu ludzkim nie ma ostatecznych upadków, takich, których Twoja łaska i nasz szczerzy żal podnieść by nie zdołały. Prosimy Cię, umocnij naszą nadzieję w chwilach zwątpienia i upadku.

10. JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Żołnierze zdarli szaty z Jezusa i dzielili je między siebie. Zabrali mu wszystko, co miał. Nowy, okrutny ból zadano Zbawicielowi, gdy oprawcy zdarli z Jego ciała przyschniętą do krwawych ran szatę. Mdlejącemu z bólu Jezusowi podają gorzki napój zaprawiony żółcią, mirrą i octem. Twoje cierpienie stanowi zadośćuczynienie za nasz brak trzeźwości i za wszystkie nasze grzechy.



Pomóż nam zrozumieć i ukochać wartość cnoty czystości i wstrzemięźliwości. Panie Jezu Chryste, zabrano Ci wszystko - i wolność, i szaty. Wszystkiego pozbawiony stoisz przed swoim Ojcem i przed ludźmi, a przecież jesteś czystym darem dla Boga, dla ludzi i dla świata. Panie Jezu Chryste, Prosimy Cię, pomóż nam abyśmy umieli być darem dla naszych bliźnich nawet wtedy, gdy nic nie posiadamy.

11. JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

Aby ciężar skazańca utrzymać na krzyżu, przebito mu długimi gwoździami ręce i nogi. Był to kolejny, jeszcze większy ból. Na krzyżu zamieszczono tabliczkę z napisem „*To jest Jezus, Król Żydowski*”. Wyrok został wykonany. Obok Jezusa na krzyżu umierali dwaj skazańcy.

Przybili Cię do krzyża, a Ty modliłeś się za swoich oprawców: "Ojcie, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią". Bądź z nami, Chryste, gdy serce nasze będzie się buntować z powodu ludzkiej niewdzięczności. Prosimy Cię, abyśmy umieli szczerym sercem przebaczać bliźnim.





12. ŚMIERĆ NA KRZYŻU

Wisząc na krzyżu Jezus dusi się. Nabierając oddechu podciąga się na przebitych gwoździach nogach. W końcu jest już zbyt wyczerpany, aby jeszcze raz wziąć oddech. Umiera. Na pół godziny nad światem zapada ciemność.

*Kona dawca życia,
zawieszony między
łotrami. Swoją
Matkę daje nam
wszystkim za matkę,
Ducha oddaje
w ręce Boga Ojca
i skłoniwszy głowę
na piersi umiera.
„Wykonało się!”.
Jeden z żołnierzy
włócznią przebił
Mu bok
i natychmiast
wypłynęła krew
i woda. Panie Jezu
Chryste, umierając
na krzyżu, z miłością
otworzyłeś niebo
żałującemu łotrwi.
Daj nam zrozumieć,
że koniec życia
doczesnego jest
spotkaniem
z Bogiem,
powrotem do domu
Ojca, na który
trzeba być zawsze
przygotowanym.*



13. ZDJĘCIE Z KRZYŻA

Aby mieć pewność, że Jezus już nie żyje, jeden z żołnierzy przebił jego bok. Skazańcom, którzy przeżyli do wieczora, łamali kości, aby zdążyć pochować wszystkie ciała przed Szabatem. Święta Matko Odkupiciela, której duszę przeniknął miecz boleści, wyjednaj nam u swego Syna odpuszczenie grzechów i taskę zbawienia. Pomnij, że Syn Twój oddał Ci jako Matce wszystkich, za których przelał krew swoją. Okaż się nam Matką, która kocha dzieci swoje, zna ich nędzę, troski oraz smutki, ich walki, słabości i klęski. Weź nas w Swoją obronę i nieustannie wstawiaj się za nami do swego Syna, a naszego Boga, który duszę swoją położył za nas, abyśmy osiągnęli



"WSZYSTKO SIĘ DOPEŁNIŁO". KREW, KTÓRA WYPLYNĘŁA Z BOKU CHRYSZTUSA NA KRZYŻU, PODKREŚLA, ŻE ŚMIERĆ JEZUSA JEST JAK OFIARA BARANKA PASCHALNEGO, KTÓREGO KREW URATOWAŁA NARÓD WYBRANY OD ŚMIERCI. KRZYŻ, A NASTĘPNIE PUSTY GRÓB, SĄ DLA NAS NADZIEJĄ NA NOWE ŻYCIE. PANIE MÓW DO NAS, PONIEWAŻ TWOI SŁUDZY CIĘ SŁUCHAJA. AMEN.

14. ZŁOŻENIE DO GROBU

Ciało Jezusa zdjęte z krzyża i owinięte w czyste płótno. Zostało złożone do grobu w skale. Przed wejściem położono duży kamień. Następnego dnia, gdy przypominano sobie o prorocztwie zmartwychwstania, przed grobem stanęły straże. Przyjaciele Jezusa, z największą czcią i miłością złożyli Jego ciało w grobie. Faryzeusze obwarowali grób, opieczętowali kamień i postawili straże. Ale w grobie spoczął Pan życia i śmierci, który po trzech dniach zmartwychwstał w chwale.. Do życia prowadzi tych, którzy uwierzą w Niego. Radość i promienne życie, to prawo młodości. Źródłem naszej radości, pełnej życia – niech będzie Jezus w częstej Komunii Świętej, Dawca życia wiecznego.



Obok – elementy polichromii kościoła (nad chórem), nawiązujące do wielkanocnych tradycji mieszkańców żarnowskiej parafii...

Żarnów w internecie...

Od pewnego czasu wreszcie w internecie znaleźć można informacje o Żarnowie. Do tej pory było to niemożliwe, niestety gmina nie utrzymuje własnej strony internetowej, poświęconej upowszechnianiu wiedzy nie tylko o fascynującej przeszłości, ale i intrygującej teraźniejszości Żarnowa. Czyżby nie zależało władzom gminy na promocji? Fragmentaryczne informacje o Żarnowie i jego najbliższych okolicach, do tej pory można było m.in. znaleźć na opoczyńskich portalach www.opoczniopowiat.pl i www.opocznianie.pl, a także na dość często odwiedzanej przez sportowców oraz kibiców i cieszącej się wielką popularnością stronie www.lkszarnow.pl, reklamowanej przez nas w ostatnim numerze „NICOLAUSA”. Ponadto wirtualnej przestrzeni funkcjonuje jeszcze strona www.zarnow.infocentrum.com.pl, również odwiedzana przez internautów.

To nie satysfakcjonowało żarnowian, którzy pragnęli szerokiej informacji o swej „małej Ojczyźnie”. Dzięki inicjatywie **Michała Piątkowskiego** i **Piotra Słężaka**, a także grupy osób szczególnie zainteresowanych rozwojem Żarnowa i upowszechnianiem wiedzy o nim – udało się osiągnąć ten cel. Strona jest nieustannie wzbogacana o nowe treści i już cieszy się ogromną popularnością wśród żarnowian oraz osób z Żarnowem związanych, a zamieszkałych w różnych regionach kraju i poza jego granicami. To jedyne źródło informacji w wirtualnej sieci o najstarszej miejscowości powiatu opoczyńskiego. Dodajmy, źródło prywatne, stworzone z potrzeby serca i wypełnienia ogromnej, informacyjnej luki, a nie samorządowe.

Na stronie głównej autorzy umieścili napis: (...)Portal www.zarnow.prv.pl powstał w wyniku inicjatywy grona przyjaciół, dla których los internetowej informacji o Żarnowie jest ważny i bliski. Ich celem jest przekazanie jak najlepszej informacji o Żarnowie. Należy jednak pamiętać, że strona powstaje dzięki działaniu tylko i wyłącznie osób wymienionych poniżej, a nie powstaje w wyniku jakichkolwiek działań innych osób związanych z Gminą Żarnów, nie jest też w żaden sposób powiązana z innymi stronami sponsorowanymi przez Urząd Gminy Żarnów (...) jest prywatną inicjatywą, stąd też wszelkie zasługi dla Żarnowa jakie przynosi ta strona, należą tylko i wyłącznie do wymienionych osób. Na stronie www.zarnow.prv.pl znaleźć możemy szereg szczegółowych informacji m.in. o położeniu geograficznym, ukształtowaniu terenu, florze i faunie, glebach, klimacie, rezerwach i pomnikach przyrody, a także surowcach mineralnych, z których Żarnów słynie. Rozbudowane podstrony historyczne dają kompleksową informację o przeboгатych dziejach Ziemi Żarnowskiej. Szczególnie miejsce zajmuje opis kościoła świętego Mikołaja w Żarnowie, ilustrowany obszerną galerią doskonale wykonanych fotografii. Ogląda się je z dumą, niewiele miejscowości w Polsce może poszczycić się tak wspaniałym zabytkiem architektury. Na stronie (w formacie PDF) znajdują się pełne elektroniczne wersje dwóch ostatnich wydań żarnowskiego kwartalnika „NICOLAUS”, a wkrótce dostępne będą wszystkie archiwalne numery pisma. Dzięki temu, z publikowanymi w gazecie treściami, autorzy docierają do najdalszych zakątków nie tylko Polski, ale i świata. Słowem – nie trzeba mieć w rękę lokalnego pisma, by zapoznać się z jego treścią. We wstępie do podstrony o nazwie „Nicolaus” – autorzy opublikowali ważną informację: (...)Żarnów jest miejscowością, gdzie od kilkunastu lat wydawana jest prasa lokalna. To ewenement w skali regionu, ważniejszy na fakt, iż w naszej miejscowości żyje niewiele ponad tysiąc mieszkańców. Inne znacznie większe ośrodki miejskie nie posiadają własnych tytułów prasowych.

Dzisiejszy „Nicolaus” – wydawany w nakładzie 700 – 1000 egzemplarzy – jest kontynuacją dawnych periodyków „Zwiad” i „Nicolaus – gimnazjalista”, wydawanych przed laty w niewielkim nakładzie techniką powielaczową. Jest to bogato ilustrowany, 12-stronicowy kwartalnik wydawany przez Towarzystwo Przyjaciół Żarnowa i Parafię Św. Mikołaja w Żarnowie. Pracuje nad nim liczne grono entuzjastów regionu. Oprócz wiadomości historycznych, zawiera szereg ilustrowanych informacji z życia codziennego Ziemi Żarnowskiej. Z uwagi na to, iż popularność pisma wśród czytelników rośnie, zdecydowano o zaprezentowaniu „Nicolausa” w internecie. Zachęcamy do lektury, wyrażania swoich opinii oraz współredagowania naszego żarnowskiego czasopisma. Wystarczy kliknąć na obrazek strony tytułowej.

Dodać należy, iż strona jest bardzo żywa, bowiem znajduje się na niej forum internetowe, na której wszyscy (bez tzw. logowania się) mogą zamieszczać różnorodne informacje i uwagi. Trzeba przyznać, iż forum już teraz cieszy się wielką popularnością wśród internautów. Ponadto administrator cyklicznie zamieszcza na niej techniczne informacje o wprowadzaniu dodatkowych danych. Bardzo cieszy fakt, iż w wirtualnej przestrzeni znajduje się taki portal internetowy, zawierający dużo treści o naszym prastarym, historycznym Żarnowie. Autorzy strony zapewniają, iż będzie ona sukcesywnie unowocześniana i stale wzbogacana. Zapraszamy zatem do jak najczęstszych odwiedzin....

Uczennice SP w Żarnowie najlepsze w konkursie „Nasza Mała Ojczyzna”

Powiatowy Ośrodek Metodyczny i Kształcenia Ustawicznego w Opocznie od kilku lat organizuje konkurs o regionie. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Juliana Bartoszewicza oraz Gimnazjum w Żarnowie prawie zawsze osiągają w nim znaczące sukcesy. Tegoroczna edycja konkursu odbywała się pod hasłem „Świat wokół nas”. W konkursie udział brali uczniowie klas IV – VI szkoły podstawowej, którzy w trzech etapach musieli wykonać określone regulaminem zadania. SP w Żarnowie reprezentowały **Elżbieta Pacyniak**, **Ewelina Kołtunowska** i **Karolina Biesiekierska** (na zdjęciu), a uczennice do udziału we współzawodnictwie przygotowały **Wioletta Wijaczka** i **Jolanta Kantor**. W pierwszym drużyny prezentowały trasę wycieczki po swojej miejscowości. Na drugi etap składał się quiz wiedzy o powiecie i jego stolicy. W trzeciej odsłonie poszczególne drużyny musiały wyznaczyć na mapie trasę wycieczki i obliczyć jej długość oraz wymyślić hasło reklamowe swojej miejscowości i zobrazować je odpowiednią ilustracją. Zmagania wielu trzyosobowych reprezentacji szkół oceniało jury, któremu przewodniczył dr Jan Łuczowski, dyrektor Muzeum Regionalnego w Opocznie. Rywalizacja była tak zacięta, że jury miało problem z wyłonieniem zwycięzców.

Jednak przedstawicielki naszego prastarego, 1000-letniego Żarnowa, nie zawiodły. Ich udział w tym prestiżowym konkursie zakończył się zwycięstwem. Gratulujemy...



Zmarł dr Bogdan Ciesielczyk...



Z głębokim żalem pożegnaliśmy 6 stycznia 2006 roku człowieka, który dla żarnowskiej służby zdrowia poświęcił całe swoje życie. Tego dnia, w wieku 82 lat, zmarł dr Bogdan Jan Ciesielczyk – lekarz, któremu całe pokolenia mieszkańców Żarnowa zawdzięczały tak wiele. Był wyjątkową postacią w naszym środowisku, powszechnie lubianą przez wszystkich żarnowian. Cechowała go wielka skromność, uczciwość, wrażliwość na ludzką krzywdę, rozwaga, opanowanie, kultura osobista, ale i ogromne zaangażowanie w rozwój miejscowej służby zdrowia.

Przed laty tworzył zręby zorganizowanej opieki medycznej w naszym regionie, a zdecydowaną większość swojego zawodowego życia poświęcił właśnie Żarnowowi. Jego życiorys całkowicie wypełniła służba bliźnim, której oddawał się z bezgranicznym poświęceniem. Okres jego młodości przypadł na lata wojny, wówczas doświadczył wielu cierpień, krzywd i upokorzeń. Tamte lata jego życia są zupełnie nieznanne żarnowianom, dlatego też warto przybliżyć ten czas czytelnikom „NICOLAUSA”.

Urodził się 26 listopada 1924 roku w Ozorkowie koło Łodzi. Tam też kształcił się w szkole powszechnej i gimnazjum, a także rozwijał swoje rozliczne zainteresowania. Marzył o tym, by zostać lekarzem i służyć ludziom.

Po wybuchu II wojny światowej Łódź została włączona do III Rzeszy, a zamieszkujących okoliczne tereny Polaków dotknęły liczne represje. Nie ominęły one również i Bogdana Ciesielczyka. W 1941 roku, młodym 17-letnim chłopcem zainteresowały się hitlerowskie władze okupacyjne. Mimo sprzeciwu rodziny, został on deportowany do Niemiec i skierowany do niewolniczej pracy przymusowej. Wraz z innymi Polakami wywieziono go do Herzfelde k. Berlina, gdzie zmuszano go do ciężkiej pracy na rzecz Niemców, nieludzko traktujących Polaków. Praca była wręcz katorżnicza, a warunki bytowe upokarzające, dlatego też w kwietniu 1942 roku – wspólnie z innymi towarzyszami niedoli – postanowił uciekać do Polski. Niestety, ucieczka zakończyła się niepowodzeniem, mimo, iż udało się mu już dotrzeć do Wielkopolski. Został schwytany przez gestapo w Nowym Zbąszynku i natychmiast aresztowany. Hitlerowcy okrutnie go za tę ucieczkę ukarali. Trafił do obozu karnego w Berlinie, a potem do więzienia o zastrzyżonym rygorze w Poczdamie, z którego już nie wyszedł do końca wojny. Kilkukrotnie cudem uniknął śmierci. Wyjście na wolność w maju 1945 roku otworzyło nową kartę w życiu młodego 21-letniego człowieka, który ponad cztery lata był bezprawnie więziony i maltretowany fizycznie oraz psychicznie. Pragnął realizować swe marzenia...

Cieszył się życiem i odzyskaną wolnością, ale myślał już realnie o swej przyszłości.

Do kraju powrócił dopiero latem 1945 roku. Zapewne w obozie i w więzieniu – widząc ogrom krzywd, których dopuszczali się niemieccy oprawcy na więźniach – postanowił swe młodzieńcze marzenia zamienić w czyn i definitywnie zostać lekarzem. Służba ludziom to było jego powołanie i dlatego też – po uzupełnieniu średniego wykształcenia – w 1947 roku podjął studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego. W czasie studiów odbywał obowiązkowe praktyki lekarskie w łódzkich lecznicach, m.in. w szpitalu im. dr H. Wolf. Odbył również przeszkolenie wojskowe, obowiązujące w tamtych czasach wszystkich. Studia ukończył w 1952 roku i natychmiast podjął pracę w ukochanym zawodzie. Wówczas obowiązywały nakazy pracy, młodzi lekarze musieli bezwzględnie wykonywać polecenia władz. W 1952 roku trafił do Kielc, gdzie odbył staż, pracując jako asystent w oddziale psychiatrycznym miejscowego szpitala. W Kielcach dodatkowo pracował jako lekarz higieny szkolnej. Później trafił do pracy w Ośrodku Zdrowia w Ręcznie, na terenie obecnego powiatu piotrkowskiego.

Od 15 marca 1953 roku podjął pracę w Ośrodku Zdrowia i Izbie Porodowej w Żarnowie, a od 1959 roku kierował tymi placówkami. Równolegle okresowo pracował w kilku innych ośrodkach wiejskich, m.in. w Machorach. Pokochał żarnowskie środowisko i postanowił zostać w nim do końca swych dni. I tak się stało, bowiem właśnie w naszej miejscowości żył i pracował prawie 53 lata, aż do swej śmierci w 2006 roku.

Nieustannie podnosił swoje kwalifikacje zawodowe. Staże specjalizacyjne odbywał w wielu szpitalach, m.in. w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym w Kielcach. Był słuchaczem Studium Doskonalenia Lekarzy, uczestniczył w dużej ilości kursów i szkoleń. Efektem tego nieustannego doskonalenia zawodowego było uzyskanie specjalizacji z pediatrii, a także medycyny ogólnej.

Był doskonałym fachowcem w swej dziedzinie, lekarzem z powołania, niekwestionowanym autorytetem w naszym środowisku. Wspierał ludzi i pomagał im w wielu sprawach życiowych, łagodził spory, był aktywny w społeczeństwie. Władze wojewódzkie – widząc jego efektywną pracę i ogromne zaangażowanie, kilkakrotnie próbowały przenieść go do innych środowisk, by tam organizował opiekę medyczną. Mieszkańcy Żarnowa wówczas protestowali, nie zgadzali się na odejście tak znakomitego lekarza.

Niestety, w okresie poprzedzającym wprowadzenie stanu wojennego w Polsce (1981 r.), został pozbawiony stanowiska kierowniczego w Ośrodku Zdrowia w Żarnowie i zmuszony do odejścia.

Powody tej decyzji są zupełnie niezrozumiałe, zwłaszcza, iż inicjatorami tego zamętu w życiu niemłodego już wówczas doktora, byli również ludzie z jego środowiska. Na kilka lat trafił do innych placówek medycznych, m.in. do szpitala i przychodni zdrowia w Opocznie.

Po pewnym czasie powrócił jednak do Żarnowa i nieprzerwanie pracował w nim aż do emerytury w 1990 roku. W ostatnim okresie ponownie kierował żarnowskim ośrodkiem, co było swoistym zadośćuczynieniem za doznane krzywdy i upokorzenia, z którymi trudno mu było się pogodzić. W latach 1990-2001 prowadził prywatną praktykę lekarską, którą w ostateczności zawiesił ze względu na stan zdrowia i podeszły wiek. W czasie swej pracy zawodowej zawsze odbierał liczne dowody uznania za swoją pracę i poświęcenie. Cieszy się ogromnym szacunkiem wśród wszystkich mieszkańców.



O każdej porze dnia i nocy śpieszył chorym z pomocą, wielu mieszkańców jego szybkiej interwencji oraz trafnej diagnozie lekarskiej zawdzięcza swe życie. Odszedł naprawdę wielki człowiek, który na trwałe zapisał się w najnowszej historii Żarnowa. Jego postać zawsze żyć będzie w pamięci wdzięcznych pacjentów.

MAGDALENA SZCZEGIELNIAK

NAJLEPSZA W DIECEZJALNYM KONKURSIE WIEDZY RELIGIJNEJ

Dzieje Apostolskie i życie pierwszych chrześcijan – to tematyka ubiegłorocznego Diecezjalnego Konkursu Biblijnego Szkół Gimnazjalnych, organizowanego przez Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu. Tegoroczny zaś odbywał się pod hasłem „*Matka Boża w Piśmie Świętym*”. O kilku lat wielkie sukcesy w tym konkursie odnosi Magdalena Szczegielniak, obecnie uczennica klasy III b Gimnazjum w Żarnowie. W roku szkolnym 2004/2005 zajęła II miejsce, a w roku bieżącym okazała się bezkonkurencyjna dla wszystkich uczestników – zdobyła zaszczytne I miejsce w diecezji! To największy sukces uczennicy z Żarnowa, która we wspólny sposób promuje naszą wspólnotę parafialną w Radomiu.



Magdalena Szczegielniak od lat uczestniczy w różnych formach współzawodnictwa katolickiej młodzieży. Przed laty – będąc uczennicą klasy VI szkoły podstawowej i I gimnazjum, już zdobywała wyróżnienia w konkursach wiedzy biblijnej, a jej opiekunkami były wówczas katechetki – **Elżbieta Stańczyk** i **Maria Jałosińska**. Od dwóch lat jej opiekunem jest **ks. Marek Maciążek**, wikariusz parafii św. Mikołaja w Żarnowie. Radomskie konkursy cieszą się wielką popularnością w całej diecezji. Poprzedzają je eliminacje, organizowane w szkołach i parafiach. Każdego roku uczestniczy w nich kilka tysięcy dziewcząt i chłopców. Patronat nad konkursami obejmuje zawsze **ks. Bp Edward Materski** oraz opiekę merytoryczną zapewniają wykładowcy Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. Organizatorzy oceniają poziom przygotowania uczniów jako bardzo wysoki. Na łamach katolickiej prasy i w portalach internetowych podkreślają, iż uczniowie prezentują znakomity poziom wiedzy religijnej, co dowodzi niezaprzeczalnie faktu, iż chętnie czytają Biblię. I czynią to z wielkim zaangażowaniem oraz ogromną gorliwością.

Każdego roku w finale diecezjalnym uczestniczy blisko 200 uczestników z kilkudziesięciu gimnazjów. Tak było i w bieżącym roku. Uczniowie w określonym czasie muszą rozwiązać skomplikowany test. W zgodnej opinii obserwatorów, każdorazowo jest on bardzo trudny i wymaga wielkiego zasobu wiedzy. Ten tegoroczny dla Magdaleny Szczegielniak okazał się jednak zwycięski. Serdecznie jej gratulujemy...



Wicemistrz świata z Żarnowa



Większość z mieszkańców Żarnowa zna Tomasza Brzeskiego, 24-letniego mieszkańca ulicy Koneckiej (choć ta część Koneckiej przylega do zabudowań wsi Bronów). To nieprawdopodobnie utalentowany młody człowiek, który jeszcze przed kilku laty osiągnął oszałamiające, międzynarodowe sukcesy w niezbyt znanych dyscyplinach sportu, jaką są biegi przełajowe i biegi górskie. Dyscypliny te nie są tak rozpowszechnione (a przez to i widowiskowe), jak biegi organizowane na stadionach i w halach, stąd też wiedza o nich i o najlepszych w kraju zawodnikach – znana jest jedynie niewielkiej grupie kibiców.

Tomasz Brzeski urodził się w 1982 roku. Od najmłodszych lat był zafascynowany biegami przełajowymi. Odnosił liczne sukcesy w mistrzostwach szkolnych na szczeblu byłego województwa piotrkowskiego, występując w barwach LZS Żarnów. W 1997 roku podjął naukę w Technikum Mechaniczno – Odlewniczym w Końskich, a jego pierwszym opiekunem był nauczyciel WF i trener MKS Olimp w Końskich Witold Fitas. Będąc uczniem popularnej i w Żarnowie koneckiej szkoły, zaczął odnosić liczne sukcesy. Startował w mistrzostwach ówczesnego woj. kieleckiego oraz w zawodach ogólnopolskich, początkowo w kategoriach młodzików i juniorów, a później juniorów starszych i seniorów. W 2000 roku Tomek został mistrzem Polski LZS w biegach przełajowych juniorów w Wolborzu na dystansie 5 km. O skali jego pierwszego, tak spektakularnego sukcesu (bo osiągniętego w wieku 18 lat), niech świadczy fakt, iż w zawodach tych wzięło udział 1300 biegaczy z całego kraju. Utalentowany i bardzo wytrzymały młody biegacz postanowił brać udział w biegach górskich. W swoim pierwszym starcie w Mistrzostwach Polski w biegach górskich, organizowanych na dystansie 8 km w Międzybrodziu Żywieckim zajął prestiżowe drugie miejsce.

W kolejnych zawodach w ogólnopolskich biegach przełajowych w Bydgoszczy na dystansie 6 km zdobył brązowy medal.

Od tamtego czasu nieustannie startował zarówno w biegach przełajowych, jak i górskich, a prawie każdy start kończył się jego sukcesem. Kilukrotnie zdobył tytuł mistrza Polski w biegach górskich LZS, a większość zawodów rangi mistrzowskiej, organizowanych przez Polski Związek Lekkiej Atletyki, także najczęściej bezapelacyjnie wygrywał, pokonując wszystkich bardziej utytułowanych i starszych rywali. Od 2001 roku był członkiem kadry narodowej Polski w biegach górskich. Dziennikarze sportowi pisali o nim, iż w większości swych startów osiągał tak wielką przewagę na mecie nad rywalami, iż długo nie będzie musiał obawiać się o prymat w kraju.

Tomasz Brzeski dwukrotnie uczestniczył w Mistrzostwach Świata juniorów w biegach górskich organizowanych we Włoszech w miejscowości Arta Terme. Został siódmym biegaczem świata! A w biegu drużynowym – wraz z dwoma kolegami z reprezentacji Polski (Andrzej Lachowski, Henryk Szost) – zdobył wicemistrzostwo świata! Podczas innego wyjazdu zagranicznego, tym razem na Otwarte Mistrzostwa Włoch w sztafetowym biegu górskim w miejscowości Morbegno – odniósł również wielki sukces. Mimo, iż sztafeta z jego udziałem uplasowała się na 14 miejscu wśród 89 drużyn, to jednak wynik Tomasza Brzeskiego był trzeci na świecie! Potwierdzeniem jego wielkiego kunsztu sportowego niech będzie fakt, iż trasę o długości 7 km i różnicy poziomów 500 metrów – pokonał w czasie 32,43 minut. Tomek przez kilka lat był najlepszym biegaczem przełajowym i górskim w kraju. W 2002 roku zdobył Puchar Polski w biegach górskich, w klasyfikacji generalnej okazał się bezkonkurencyjny. Dziennikarze wróżyli mu wielkie sukcesy w przyszłości. Jego fantastycznie rozwijająca się kariera została niestety brutalnie przerwana. Liczne kontuzje kolana, a także nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ w czerwcu 2005 roku, zniweczył jego wielkie, dalekosiężne plany. Stało się to u progu wspaniałej, międzynarodowej kariery. Pobytu w szpitalu, liczne zabiegi medyczne, skomplikowana operacja i długotrwała rehabilitacja (która trwa do dziś), nie załamały go.

Nie zniszczyły także jego sportowego ducha, i zamiłowania do wyczynowego sportu. Utalentowany zawodnik jednak nie załamał się, podjął dalsze kształcenie w szkole pomaturalnej. Ukończył Policealną Szkołę Ochrony w Kielcach, choć jego marzeniem były i nadal są studia na Akademii Wychowania Fizycznego. Niestety, trudna sytuacja materialna (spowodowana m.in. nieustannym brakiem pracy) na razie mu to uniemożliwia. Na ironię zakrawa fakt, iż nawet gdy startował i przysparzał Polsce splendoru za granicą, nie otrzymywał stypendium, a często ponosił dodatkowe koszty. Wydaje się to niezrozumiałe, ale taka jest gorzka prawda. Dziś w świecie sportu dominuje sponsoring. Być może znalazłby się jakiś przedsiębiorca, który zechciałby być menadżerem Tomka. Zwłaszcza, iż biegi przełajowe i górskie zyskują coraz większą renomę. Tomek jest bardzo skromnym, bezinteresownym i lubianym młodym człowiekiem. Wierzy w swój powrót do sportu i w realizację swych pragnień – podjęcie studiów na AWF.

Wierzmy
także
i my.
Chcieti-
byśmy, by
tak się stało.
Pragniemy,
by Tomasz
Brzeski znów
rozstawił
swoją
rodzinną
gminę, powiat
oraz
województwo
w kraju
i poza jego
graniami.



ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH W ŻARNOWIE



OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW

DO KLAS PIERWSZYCH W ROKU SZKOLNYM 2006/2007

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

ZAWODY:

- KUCHARZ MAŁEJ GASTRONOMII
- MECHANIK SAMOCHODOWY
- CUKIERNIK
- FRYZJER



LICEUM PROFILOWANE

PROFILE:

- EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY
- ZARZĄDZANIE INFORMACJĄ
- USŁUGOWO GOSPODARCZY



TECHNIKUM UZUPELNIAJĄCE DLA DOROSŁYCH

ZAWÓD:

- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOŚCI

SZKOŁA POLICEALNA DLA DOROSŁYCH

ZAWODY:

- TECHNIK ADMINISTRACJI
- TECHNIK PRAC BIUROWYCH
- TECHNIK INFORMATYK

WYMAGANE DOKUMENTY DLA ZSZ I LP

1. PODANIE /ankieta/
2. DWIE FOTOGRAFIE
3. ZAŚWIADCZENIE LEKARSKIE O PRZYDATNOŚCI DO ZAWODU
/TYLKO ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA/
4. ŚWIADCZENIE UKOŃCZENIA GIMNAZJUM

TERMIN SKŁADANIA DOKUMENTÓW

03 - 28.04 2006 r.

ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- OKRES KSZTAŁCENIA—3 LATA
- NA PODBUDOWIE DAWNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM
- ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ W SOBOTY I NIEDZIELE CO 2 TYGODNIE

TECHNIKUM UZUPELNIAJĄCE DLA DOROSŁYCH SZKOŁA POLICEALNA DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

1. PODANIE /ankieta/
2. DWIE FOTOGRAFIE
3. ŚWIADCZENIE SZKOLNE ZE SZKOŁY NIŻSZEGO SZCZEBŁA

TERMIN SKŁADANIA DOKUMENTÓW

do 18.08 2006r.

KSZTAŁCENIE WE WSZYSTKICH TYPAH SZKÓŁ JEST BEZPŁATNE

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH W ŻARNOWIE

Ul. 17-go Stycznia 15

26-330 Żarnów

Tel.: (044)7361466

<http://zszarnow.republika.pl>

zszarnow@poczta.onet.pl



Konkurs samorządowy

W Szkole Podstawowej im. Juliana Bartoszewicza w Żarnowie odbył się 5 kwietnia I Powiatowy Konkurs Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym. W pierwszych na terenie naszego powiatu tego rodzaju zmaganiach udział wzięło 15 zawodników, reprezentujących 5 szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu opoczyńskiego. Konkurs polegał na rozwiązaniu testu, w którym maksymalnie można było zdobyć 80 punktów. Komisji konkursowej przewodniczył dr Wiesław Brudnicki, przewodniczący Rady Powiatu w Opocznie.

Pierwsze trzy miejsca zdobyły reprezentantki gospodarzy Zespołu Szkół Zawodowych z Żarnowa. Najlepszą znajomością zagadnień z zakresu samorządu terytorialnego wykazała się Wioletta Makowska zdobywając 65 punktów. Tuż za zwyciężczynią konkursu uplasowały Agnieszka Maćkowska i Iwona Piotrowska, obie po 64 punkty. Finałową piątkę uzupełniły uczennice Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Opocznie: Małgorzata Maciejasz dorobkiem 57 punktów oraz Ewelina Lewandowska z 52 punktami na koncie. Drużynowo triumfowała reprezentacja Zespołu Szkół Zawodowych z Żarnowa zdobywając łącznie 193 punkty. Kolejne miejsca zajęły drużyny Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Opocznie (156 pkt), Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych z Drzewicy (126 pkt), Zespołu Szkół Ogólnokształcących z Opoczna (126 pkt) oraz z Zespołu Szkół Rolniczych z Mroczkowa Gościnnego (102 pkt). Pomysłodawcami i głównymi organizatorami zmagani byli nauczyciele z Zespołu Szkół Zawodowych w Żarnowie Paweł Mamrot i Kamil Stepień (m.in. o ich inicjatywach promujących Żarnów, pisaliśmy w nr 6 „Nicolasa”). Honorowy patronat nad wspaniale zorganizowaną imprezą objeli Przewodniczący Rady Powiatu oraz Starosta Opoczyński. Patronem medialnym była redakcja Tygodnika Opoczyńskiego TOP. Z okazji konkursu przygotowano okolicznościową wystawę „Drogi do samorządności”, której zwiedzanie wzbogaciło organizację konkursu i dostarczyło wszystkim dodatkowych informacji.

Konkursowe zmagania zakończyła debata z udziałem samorządowców i pracowników Starostwa Powiatowego w Opocznie oraz Urzędu Gminy w Żarnowie. Debata cieszyła się wielkim zainteresowaniem uczestników. W pytaniach poruszano różne problemy, od kwestii przeciwdziałania bezrobociu, poprzez wykorzystanie środków unijnych, współpracę pomiędzy samorządami gminnymi a powiatowym, a na działaniach promocyjnych kończąc. Bogusława Dycha, dyrektor ZSZ w Żarnowie poinformowała wszystkich zgromadzonych, iż tego typu przedsięwzięcia będą organizowane cyklicznie, a do przyszłorocznych zmagani wszystkich zainteresowanych problematyką samorządową zostaną zaproszeni również uczniowie ze szkół, funkcjonujących w ościennych powiatach. Podsumowując konkurs Przewodniczący Rady Powiatu Wiesław Brudnicki wyraził nadzieję, że w przyszłości laureaci konkursu wykazą się wiedzą nie tylko w kolejnych konkursach, ale sami podejmą działalność w strukturach samorządów różnych szczebli.



Kwartalnik
Parafii św. Mikołaja
w Żarnowie i Towarzystwa
Przyjaciół Żarnowa

Redakcja
Krzysztof Nawrocki

NICOLAUS

